

GAZETA USTRONSKA

DRZEWKO
DOBREJ
WOLI

TRYK W
DRUTACH

Nr 31(208)/95

3—9 sierpnia

40 gr (4000 zł)

ISSN 1231-9651

DROBNA SAMOWOLA

Rozmowa z Jarosławem Grzybowskiem — architektem Miejskim

Jak pan ocenia aktualny wygląd miasta Ustronia pod względem zagospodarowania przestrzennego?

Ustron jest inaczej widziany oczyma mieszkańców, a inaczej oceniany przez przyjezdnych. Ja należę do ludzi określanych mianem „nie stela” i odbieram go bardzo dobrze. Jest to piękne, uroczne miasteczko, a częste sformułowania określające je mianem „chaosu budowlanego” czy też nieładu przestrzennego są, wydaje mi się, nieco przesadzone. W Ustroniu jest wiele pięknych zakątków, przeuroczych miejsc, posiada on duże walory przyrodnicze, krajobrazowe i turystyczne. Jest ogromnym magnesem dla ludzi napływających z zewnątrz i próbujących tutaj inwestować. Wydaje mi się, iż wielu mieszkańców nie zdaje sobie sprawy z tego jaką Ustron jest perłą. Miasto jest przez wielu postrzegane jako jeden wielki kłębek nieładu i bałaganu, a tak wcale nie jest. Obecnie obowiązujący plan ogólny zagospodarowania przestrzennego jasno i precyzyjnie określa, jak winno się ono rozwijać.

Jakie są kompetencje architekta miejskiego?

Do zadań architekta miejskiego należy przede wszystkim kontrola, przestrzeganie i panowanie nad ogólnie pojętym ładem przestrzennym w mieście, jak również organizowanie pracy referatu. Praktycznie na dzień dzisiejszy praca architekta miejskiego ogranicza się tylko i wyłącznie do ustalania warunków realizacji inwestycji i wydawania odpowiednich decyzji.

Czy widzi pan konieczność powstania wydziału architektury i urbanistyki?

Przyznam szczerze, że jest to konieczne. Praca w referacie architektury i w referacie nadzoru budowlanego powinna być organizowana przez jedną i tę samą osobę, która będzie odpowiedzialna nie tylko za ustalanie warunków zabudowy i zagospodarowania terenu, realizacji inwestycji, ale i za konsekwencje z tego wynikające, czyli za kontrolę ich wykonania.

Jakie są możliwości kontroli?

O kontroli można mówić w dwóch płaszczyznach. W jednej chodzi o kontrolę nad poziomem i stroną formalno prawną opracowywanych dokumentacji projektowych, a w drugiej nad realizacją zamierzeń inwestycyjnych. Ta pierwsza sprawowana jest w momencie ustalania warunków zabudowy oraz rozmów i konsultacji z projektantami, stwierdzenia na jakich zasadach może inwestycja powstać. To, co na dzień dzisiejszy przynosi znikome efekty, to kontrola nad inwestycjami w trakcie ich realizacji.

Kto sprawuje nadzór budowlany?

W tej chwili zadania z zakresu nadzoru budowlanego wykonują inspektorzy Anna Sojka i Dariusz Borkowski. Te osoby wykonują największą pracę w ramach referatu urbanistyki i nadzoru budowlanego. Wydają wszelkie decyzje zezwalające na budowę, decyzje zezwalające na zmianę sposobu użytkowania obiektów, dokonują odbiorów technicznych, a bywa, że prowadzą także postępowania związane z rozbiórkami.

(cd. na str. 2)



Wałami nad Wisłą prowadzi trasa rowerowa.

Fot.: W. Suchta

NA WCZASOWĄ NUTĘ

W niedzielę, 23 lipca w DW „Ondraszek” w Ustroniu Jaszowcu odbył się kolejny Konkurs Piosenki Wczasowej. Impreza ta na stałe już weszła do kalendarza imprez kulturalnych w Ustroniu.

(cd. na str. 4)

*Pełna obsługa bukieciarska
Dogodny dojazd i dojeżdżenie
Fachowa obsługa*

*to Kwaciarnia
„Konwalia”*

w Ustroniu, ul. Ogrodowa 4

obok Ośrodka Medycyny Prewencyjnej dr H. Wieji
wystawiamy faktury VAT
przyjmujemy zlecenia na tel. 54-33-68



Miss K

to nowe propozycje:

- kostiumów, garsonek
- żakietów, bluzek
- kompletów letnich, sukienek

Zapraszamy codziennie

w godzinach 10.00—18.00

Ustron, Daszyńskiego 70a (obok Winter Restauracji)

DROBNA SAMOWOLA

(cd. ze str. 1)

Czy nie byłoby celowe powstanie osobnej instytucji, której celem byłaby kontrola?

Nowa ustawa o prawie budowlanym wyodrębniła organ Głównego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego. Obowiązkiem tej instytucji jest kontrola inwestorów, wykonawców poszczególnych procesów inwestycyjnych, a także kontrola urzędów. Tak długo jak nadzór budowlany będzie prowadzony przez tę samą instytucję, która wydaje decyzje administracyjne zezwalające na budowę, nigdy nie będzie dobrze i nigdy nie będzie ładu w przestrzeni. Odrębna instytucja powinna się zajmować kontrolą, a osobna wydawaniem decyzji. W tej chwili Główny Inspektorat Nadzoru Budowlanego powstał na szczeblu wojewódzkim, lecz wydaje mi się, że jest konieczność powstania terenowych inspektoratów na szczeblu samorządowym.

Czym różni się nowa ustawa o prawie budowlanym od starej i jakie daje możliwości architektowi miejskiemu?

Nowe prawo budowlane bardziej precyzyjnie określiło obowiązki uczestników całego procesu budowlanego, czyli obowiązki projektantów, wykonawców, kierowników budowy, inspektorów nadzoru budowlanego, inwestorów, jak i urzędów. Zaostrzyły się także przepisy regulujące postępowanie w przypadku wybudowania obiektów bez wymaganej decyzji, na terenach nie przeznaczonych na ich realizację.

Czy są opracowywane długoterminowe projekty wyglądu miasta?

Nowa ustawa o zagospodarowaniu przestrzennym nałożyła na wszystkie gminy, w celu określenia polityki przestrzennej, obowiązek opracowania do roku 2000 studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego, a w dalszym etapie planu miejscowego. Przed rokiem 2000 nasza gmina musi wziąć na siebie taki obowiązek i przystąpić do opracowywania studium, w którym wyraźnie określone zostaną nowe kierunki rozwoju miasta. Żałuję jedynie, że ludzie zamieszkujący na stałe w Ustroniu nie zdają sobie sprawy z tego, iż plany te powstają dla nich, a nie dla urzędu. Mam nadzieję, że w momencie przystąpienia do opracowywania studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego, większe będzie zaangażowanie mieszkańców i zainteresowanie z ich strony przyszłym kształtem i wyglądem naszego miasta. Oprócz tego stoi przed nami opracowanie wielu koncepcji zagospodarowania terenów, w szczególności mieszkaniowych, opracowanie wielu planów miejscowych zagospodarowania przestrzennego określanych w starej ustawie mianem projektów szczegółowych. Dotyczy to terenów Zawodzia, okolic ulicy Źródlanej, ulicy Kuźnicznej, terenów mieszkalnych położonych w okolicy kościoła w Polanie oraz terenów skoncentrowanych niedaleko projektowanej drogi szybkiego ruchu Katowice-Wisła. Takie są tematy na dzień dzisiejszy i będą one opracowywane w pierwszej kolejności.

Czy istnieje możliwość nakazania, by wszystkie budynki w mieście realizowane były w podobnym charakterze, z wykorzystaniem elementów architektury regionalnej?

Teoretycznie tak. Administracyjnie jest to możliwe przy założeniu, że tak projektantom, jak i nam pracującym w urzędzie zależeć będzie na robieniu dobrej architektury. Wszystko zależy od tego, na ile projektant będzie w stanie przekonać inwestora do takich, a nie innych rozwiązań i pomóc mu w załatwieniu spraw formalnych.

Czy wiele jest przypadków nieprzestrzegania planu przestrzennego zagospodarowania miasta?



Takich budynków coraz mniej w mieście.

Fot. W. Suchta

Tych przypadków, które widzimy i obserwujemy nie jest aż tak dużo. Jest wiele przejawów „drobnej” samowoli budowlanej dziejącej się poza urzędem, o czym dowiadujemy się tylko przy okazji wycieczek pieszych, rowerowych czy też przejazdów samochodem. Problem polega na tym, iż obecnie ludzie nie zdają sobie sprawy z konsekwencji takich czynów. Powstają obiekty ogólnie mówiąc rażąco brzydkie. Prawda jest taka, że większość z nich zrealizowana jest niezgodnie ze sztuką budowlaną, bywa, że zagrażają one życiu zamieszkujących w nich ludziom.

Dlaczego tak się dzieje?

Wyda mi się, że bardzo duża wina leży po stronie projektantów, ich poziomu twórczego, jakości przedstawianych przez nich prac projektowych. Dużą winą obarczałbym również za to nierzetelnie wykonujących swoje obowiązki kierowników budowy i inspektorów nadzoru. Ich szacunek tak dla projektanta, jak i dla inwestora pozostawia wiele do życzenia. W świecie obowiązujących na dzień dzisiejszy norm i przepisów regulujących prawa i obowiązki uczestników procesu budowlanego czują się bezkarni.

Jakie są plany architekta miejskiego na przyszłość?

Marzę o tym, aby powstał Wydział architektury, urbanistyki i nadzoru budowlanego z prawdziwego zdarzenia, za którego pracę odpowiadałaby kompetentna, posiadająca duże doświadczenie zawodowe, jak i długą praktykę administracyjną osoba. Co do planów czysto projektowych, przymierzamy się do opracowania koncepcji zagospodarowania centrum miasta Ustronia. Pozostałe tematy to czysto administracyjne czynności związane z opracowaniem planów szczegółowych większości dzielnic mieszkaniowych.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: Łukasz Matuszka

Przypominamy, iż zgodnie z Uchwałą nr XIII/102/95, poniedziałek 14 sierpnia jest dniem wolnym od pracy dla pracowników Urzędu Miejskiego w zamian za sobotę pracującą 5 sierpnia.

Przepraszamy PT Czytelników za odwołanie przez Agencję Artystyczną „Imprears” imprezę „Parada Gwiazd” (05.08.1995 r.) W zamian Urząd Miejski zaprasza do amfiteatru w niedzielę 6 sierpnia na godzinę 16.00 na występ bułgarskiego zespołu ludowego „Graowska Mładost”. Wstęp wolny.

TO I OWO Z OKOLICY

Latem z półek księgarskich znikają przewodniki turystyczne i mapy. Godną polecenia jest praca Władysława Sosny — „Cieszyn — przewodnik turystyczny”. Została ona nagrodzona podczas jesiennego Międzynarodowego Salonu Turystycznego w Poznaniu.

Przejsie graniczne Jasnowice-Bukowiec, leżące na terenie gminy Istebna, zostało uruchomione również dla ruchu paszportowego. Dotychczas mogli z niego korzystać tylko posiadacze przepustek. Teraz do Jabłonkowa będzie bliżej również samochodem osobowym. Ciężarówki mają zakaz wjazdu.

Rektorzy i kierownicy uczelni z Podbeskidzia powołali Kolegium Szkół Wyższych. Jego celem jest wymiana infor-

macji i doświadczeń oraz reprezentowanie interesów uczelni wobec władz administracji państwowej. Przy okazji utworzono przy Filii UŚ w Cieszynie Centrum Dokumentacji.

W Gumnach oddano wodociąg. Korzysta z niego ponad 90 gospodarstw. Mieszkańcy pracowali przy budowie społecznie kilka tysięcy godzin i wnieśli wkład gotówkowy.

Istniejący od ponad 70 lat klub sportowy „Beskid”

w Skoczowie, wzbogaci się o halę sportową z boiskami do siatkówki i koszykówki oraz widownią na 250 miejsc.

Wielu turystów zagląda do Brennej, gdzie można wybrać się na leśne szlaki, albo wypocząć nad wodą. Gmina dysponuje bogatą bazą noclegową i niezłe rozwiniętą siecią gastronomiczną. Właściciele obiektów prześcigają się w wymyślaniu atrakcji dla gości, starając się zachować rozsądne ceny.

KRONIKA MIEJSKA

Wytyczono i oznakowano ekologiczną trasę rowerową, która pozwala bezkolizyjnie ominąć ruchliwe centrum miasta. Biegnie ona wałem nadwiślańskim wzdłuż rzeki od zajazdu w Ustroniu-Nierodzimiu aż do mostu w Ustroniu-Polanie. Długość trasy to około 8 km.

★ ★ ★

Najlepsze życzenia dla jubilatów:

Helena Szklorz, lat 80, ul. Wiślańska 5

Anna Zakaszewska, lat 93, ul. Lipowa 68

7 lipca 50 rocznicę ślubu obchodzili państwo

Bolesław i Wanda Mider

★ ★ ★

W tym roku w ustroniskich lasach pojawiło się znacznie więcej korników niż w latach ubiegłych. Wysoka temperatura i niska wilgotność powietrza sprzyja rozmnażaniu się tego szkodnika. Ważny wpływ mają także zanieczyszczenia przemysłowe, powodujące, iż lasy są osłabione. W normalnych warunkach korniki są bowiem zalewane przez żywicę. Drzewo opanowane przez korniki jest już nie do uratowania. W takiej sytuacji jedynym wyjściem jest je wyciąć. Później, kiedy larwy szkodnika są już białe, drzewo należy okorować, a korę spalić lub zakopać głęboko w ziemi. Wszystko po to, aby ochronić sąsiadujące u chorem drzewa. Te czynności pracownicy nadleśnictwa wykonują na bieżąco, by nie dopuścić do klęski ekologicznej, jaka miała miejsce w Sudetach. Prywatni właściciele lasów proszeni są o baczne przypatrywanie się swoim drzewom i w przypadku zauważenia szkodnika o kontakt z nadleśnictwem.

(mat)



Fot. W. Suchta

Ci, którzy od nas odeszli:

Zuzanna Sztwierzka, lat 89, ul. Gałczyńskiego 14

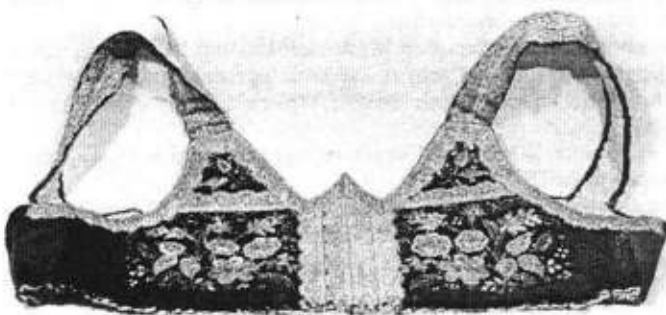
Anna Świątnicka, lat 80, ul. Wiejska 14

Maria Stec, lat 74, Os. Centrum 1/36

Helena Paszek, lat 71, ul. Zabytkowa 27

Ze zbiorów Muzeum

Żywotek to górna i najbardziej efektowna część sukni cieszyńskiej. Prezentowany tu egzemplarz posiada bogaty haft roślinny wykonany złotą nitką oraz złote lamówki. Muzeum posiada kilkanaście żywotków — więcej niż całych, kompletnych sukni cieszyńskich. Żywotki jako niepowtarzalne dzieła sztuki często przechowywano przez kilka pokoleń, natomiast dolną część sukni, czyli czarną wełnianą spódnicę wykorzystywano praktycznie — szyjąc z nich spodnie lub spódnice dla dzieci.



KRONIKA POLICYJNA

16.7.95 r.

Około godz. 6.00 policjanci zapobiegli kradzieży samochodu przy DW „Orlik”. Sprawcy wypchnęli samochód z parkingu i bez zapalenia silnika, na „luzie” odjechali spod budynku 100 m. Spłoszeni przez funkcjonariuszy zostawili pojazd i zbiegli.

17.7.95 r.

O godz. 10.00 zgłoszono włamanie do samochodu ford sierra na parkingu przy pensjonacie „Adria”. Z samochodu skradziono radiodtwarzacz „Philips” o wartości 200 zł.

21.7.95 r.

Około godz. 22.00 na ul. Konopnickiej zatrzymano nietrzeźwego rowerzystę. Wynik badania alkometrem — 2,42‰.

22.7.95 r.

O godz. 21.30 na niestrzeżonym przejeździe kolejowym obok stacji CPN, kierujący samochodem marki fiat 126p nie zachował należytej ostrożności, przez co został potrącony przez przejeżdżający w tym czasie pociąg relacji Katowice — Wisła. Pasażerka fiata

doznała lekkich obrażeń ciała. Kierowca i maszynista trzeźwi. Jedną z przyczyn mogła być awaria instalacji świetlnej na przejeździe, a także wysoka trawa na poboczu utrudniająca widoczność. Straty w samochodzie wyniosły 700 zł.

23.7.95 r.

O godz. 8.30 na ul. Cieszyńskiej kierująca samochodem fiat 126p na łuku jezdni wpadła w poślizg i nie zdołała opanować samochodu. Auto znalazło się w przydrożnym rowie. Powodem — zbyt brawurowa jazda. Kobieta ukarana mandatem w wysokości 200 zł.

23.7.95 r.

O godz. 18.30 na skrzyżowaniu ulic: Katowickiej, Skoczowskiej i Wiejskiej, w wyniku naruszenia przepisu mówiącego o zakazie wyprzedzania na skrzyżowaniu, doszło do kolizji fiata 126p z nisanem patrol. Jako, że nie ustalono winnego sprawę skierowano do postępowania administracyjnego.

25.7.95 r.

Około godz. 20.00 na ul. Daszyńskiego zatrzymano nietrzeźwego rowerzystę. Wynik badania alkometrem — 2,26 prom.

STRAŻ MIEJSKA

18.7. — Przeprowadzono wizję lokalną przy ul. Wodnej i Leczniczej z powodu nieprawidłowego odprowadzania ścieków.

18.7. — Ukarano obywatela Rumunii za handel bez zezwolenia i lokalizacji na ul. Gościńców.

19.7. — W Ustroniu-Polanie zlokalizowano cztery namioty rozbite w miejscu do tego nieprzeznaczonym. Nakazano natychmiastowe złożenie namiotów.

20.7. — Kolejne namioty zlokalizowano na wale ochronnym rzeki Wisły w Ustroniu-Jaszowcu. Nałożono mandat karny w wysokości 30 zł.

20.7. — Ukarano mandatem karnym mieszkańca Tych, który handlował bez zezwolenia i lokalizacji przy basenie miejskim.

21.7. — Ukarano mandatem karnym mieszkańca Bielska-Białej handlującego na targowisku miejskim bez zezwolenia.

22/23.7. — Patrol wałów ochronnych rzeki Wisły od Nierodzimia do Polany. Nałożono 8 mandatów karnych za parkowanie na terenach zielonych.

24.7. — Kontrola osób handlujących na targowisku pod względem posiadanych zezwoleń na handel i przestrzegania przepisów sanitarnych. Dwóm obywatelom Estonii nakazano opuszczenie targowiska z powodu handlu bez zezwolenia.

25.7. — Nałożono mandat karny na mieszkańca Białegostoku, który handlował bez zezwolenia i lokalizacji obok kawiarni „Oaza”.

26.7. — Podczas kontroli Zawodzia nakazano uporządkowanie terenu należącego do „Budopolu”. Chodziło o wykoszenie chwastów i oczyszczenie terenów ze śmieci.

26.7. — Interwencja na polu namiotowym w Lipowcu. Stwierdzono, iż trzech nietrzeźwych osobników pobierało opłaty od nocujących.

Do wynajęcia dom lub jedno piętro. Możliwość korzystania z obejścia i piwnic. Centralnie położony.

Goleszów, ul. Lotnicza 1. Informacja: tel. 54-23-23 Ustron

NA WCZASOWĄ NUTĘ

(cd. ze str. 1)

W tym roku, niestety nie wszystko poszło po myśli organizatorów — kierownictwa DW „Ondraszek”, ponieważ niedziela od samego rana była pochmurna i deszczowa. Cała impreza musiała przenieść się z naturalnego amfiteatru do mniej obszernej kawiarni ośrodka. Atmosfera w czasie konkursu była gorąca nie tylko z powodu duszności w salach, ale przede wszystkim dzięki osobom biorącym udział w tej zabawie.

Nad przebiegiem konkursowych zmagani czuwał, jak co roku, Jerzy Moskała „Jorgus”, znany mieszkańcom Śląska lider zespołu „Jorgusie”. W szranki stanęli głównie młodzi i bardzo młodzi wykonawcy, reprezentujący różne domy wczasowe z Jaszowca. Zdarzali się jednak i tacy artyści, którzy przyjechali do Ustronia specjalnie na konkurs. Tak było z gwiazdoramii niedzielnej zabawy — Jankiem i Krzysiem, którzy występowali jako Duet z Porządną Kapelą, a przyjechali z Gostyni.



Zwycięzcy wczasowego śpiewania

Fot. W. Suchta



Kasia — laureatka II miejsca.

Fot. W. Suchta

Dwóch gostyńskich przedszkolaków zrobiło furorę wśród licznie zebranych wczasowiczów piosenką „Jedna koza”. Ich piosenkarskie i artystyczne zdolności doceniło także jury przyznając im pierwsze miejsce i nagrodę w postaci tygodniowego pobytu dla dwóch osób w DW „Ondraszek” oraz po piłce nożnej. Drugie miejsce wyśpiewał piosenką „Przebac mi mamo” Łukasz Kędziora z DW „Jawor”. Łukasz dostał aparat fotograficzny ufundowany przez Urząd Miejski. Na trzecim miejscu uplasowała się Katarzyna Szymkowiak z DW „Wiecha” i za piosenkę „Pieski małe dwa” otrzymała wielką maskotkę psa. Przyznano również sześć wyróżnień. Otrzymali je: Paulina Budzińska i Justyna Biesiadecka z DW „Wiecha”, Maria Czechowska — Liszka z Domu Nauczyciela, Wojciech Gwóźdź, Magda Fickowska z DW „Ondraszek”, Magda&Magda z DW „Zagłębie” oraz Kasia i Sylwia z DW „Ondraszek”. W konkursie brało udział 18 osób. Wykonawców mężnie wspierał spontanicznie utworzony chór. Nikt spośród występujących nie opuścił sali bez drobnych upominków. (md)

DRZEWKO DOBREJ WOLI

Tegoroczny Konkurs Piosenki Wczasowej zorganizowany w DW „Ondraszek” został połączony z sadzeniem Drzewka Dobrej Woli w ramach akcji pod znamienitym tytułem „Wielka Sprawa”. Tuż po zakończeniu konkursu rozpoczął się koncert poświęcony właśnie tej akcji. Przedstawiciele organizatorów, czyli Stefania Darmas z PCK i Jerzy Moskała z Klubu Kultury Śląskiej przybliżyli wczasowiczom idee, cele oraz historię Wielkiej Sprawy. Rozdawano naklejki z symbolicznym wizerunkiem Drzewka Dobrej Woli i przyczepionym do niego ziarenkiem pszenicy. Jorgus Moskała mówił, iż wprawdzie nie jest to nasienie drzewa, ale zasadzona w domu w doniczce pszenica też będzie przypominała mile spędzone chwile i odda ducha całej akcji. Natomiast prawdziwe drzewko, podrośniętego już świerczka, posadził, niedaleko „Ondraszka” specjalnie na tę okazję zaproszony, wiceburmistrz Tadeusz Duda. Sadzeniu drzewka towarzyszył tłumek wczasowiczów i przygrywająca kapela śląska.



Drzewko zasadził zast. burmistrza T. Duda i „Jorgus” Moskała.

Fot. Ł. Matuszka

O przybliżeniu Wielkiej Sprawy poprosiliśmy przedstawicielkę PCK Stefanię Darmas.

Jak to się w ogóle zaczęło, skąd pomysł?

Zaczęło się to w Dzień Dziecka w tym roku w Ogrodach Kurii Metropolitalnej w Katowicach. Akcja zainicjowana została na IV spotkaniu dzieci pod hasłem „I przez nas ma świat lepszy być”. Jej celem jest łączyć społeczeństwo naszego regionu poprzez organizowanie festynów i spotkań kulturalnych. A w dalszej perspektywie zbieranie funduszy na rzecz najbardziej potrzebujących dzieci. Głównie chodzi tu o dzieci chore, o dzieci, które ze Śląska musiałyby przynajmniej raz w roku wyjechać na wakacje, ze względu na ekologię. Patronat nad Wielką Sprawą ma wojewoda katowicki Eugeniusz Ciszak, Radio Katowice, Trybuna Śląska, no i my jako organizatorzy.

Skąd kontakty z „Ondraszkami”?

O, to odrębna sprawa. Z tym domem wczasowym ma głównie kontakty Jurek Moskała, ze względu na organizowanie Konkursu Piosenki Wczasowej. A my, oprócz tego, robimy Wielką Sprawę. Wspólnie, czyli Zarząd Okręgowy Polskiego Czerwonego Krzyża w Katowicach, którego jestem przedstawicielem i Klub Kultury Śląskiej z szefem i przedstawicielem Jurkiem Moskałą właśnie.

Ile drzewek już posadzono?

Sześć. Pierwsze w Kurii. Później pod „Skarbkiem” w Katowicach, przy Zielonym Oczku, również w Katowicach i dwa drzewka zostały posadzone w Mysłowicach. A teraz przy okazji Konkursu Piosenki Wczasowej będziemy sadzić jeszcze jedno drzewko. Co prawda macie tu dużo drzew, ale nie szkodzi. Od przybytku głowa nie boli.

A ile funduszy już zebraliście?

Na razie nie zbieramy pieniędzy. My na razie stukamy ludzi dobrej woli. I o to nam głównie chodzi, żeby zyskać sobie ludzi dobrej woli. Jeżeli ich nie będzie to i funduszy nie będzie. Wpierw musimy zyskać sympatyków.

Czy wczasowicze „Ondraszka” są przychylnie nastawieni do tej akcji, czy już o niej słyszeli?

To są głównie mieszkańcy województwa katowickiego dlatego bardzo możliwe, że już słyszeli o tej akcji. Nagłaśnialiśmy ją w radiu, telewizji, w prasie. Sądzę że już jest znana.

Dziękuję za rozmowę.

Magda Dobranowska

KABARETOWY JUBILEUSZ

22 lipca amfiteatr zapelniał się do ostatniego miejsca. Powodem było zorganizowane przez agencję artystyczną „Imprears” V Jubileuszowe Kabaretowisko.

Program składał się z dwóch części. Pierwsza „Z peerelu do Polski” to występ „Kabaretu pod Egidą” Jana Pietrzaka. Licznie zgromadzona publiczność żywo przyjmowała monologi i dowcipy Krystyny Sienkiewicz, Krzysztofa Piaseckiego i Jana Pietrzaka. Można jednak było odnieść wrażenie, iż ten ostatni jako jeden z kandydatów na prezydenta stara się ośmieszyć pozostałych kontrkandydatów. Kabaret wokalnie wspomagała

Renata Zaremska, zaś syntezator obsługiwał Krzysztof Heering.

Na drugą część kabaretowiska złożył się „Pop show” w wykonaniu „Quasi-Kabaretu Rafała Kmity” z Krakowa. Trzykrotni zdobywcy głównej nagrody na festiwalu kabaretów studenckich śmiali się z telewizyjnych i radiowych programów oraz teletur-niejów. Pomimo wysokiego poziomu prezentowanego przez ten kabaret część widzów znudzona opuszczała amfiteatr. Powodem może być to, iż „Kabaret Rafała Kmity” skierowany jest raczej do ludzi młodych, jako że wywodzi się ze środowiska studenckiego. Być może część widzów na poważnie wzięła zapowiedź jednego z członków kabaretu, iż program skierowany jest do ludzi o ilorazie inteligencji IQ poniżej 90 punktów.

Obydwa kabarety zaprezentowały profesjonalny poziom, jednak w bardzo różny sposób. Trudno się więc dziwić, iż to co podobało się jednemu, nie znajdowało uznania u drugich. Wielu z opuszczających amfiteatr narzekało, iż V Jubileuszowe Kabaretowisko było znacznie uboższe od poprzednich. Cały program trwał bowiem niespełna cztery godziny, a na scenie zabrakło kilku gwiazd polskiego kabaretu, które wcześniej zapowiedziały swój występ.

Lukasz Matuszka



Fot. Ł. Matuszka

Z Podola do Ustronia

Na starym katolickim cmentarzu ustronimskim pożegnaliśmy 15 lipca br. 89-letniego dra Kazimierza Mordyńskiego.

Urodził się w Kopijówce na Podolu, gdzie przeżył I wojnę światową i rewolucję bolszewicką. Po ukończeniu działań wojennych i wytyczeniu granicy na Zbruczu, przekrada się na stronę polską. W trudnych warunkach życiowych, zarabiając korepetycjami, kończy gimnazjum we Włodzimierzu Wołyńskim, a po służbie w podchorążówce rozpoczyna studia medyczne na Uniwersytecie Warszawskim, aby w roku 1936 otrzymać stopień dra medycyny. W tym samym roku podejmuje pracę w Szpitalu Czerwonego Krzyża w Warszawie. Powołany do wojska w 1939 roku, po wybuchu wojny ewakuuje wraz z innymi szpital do Tarnopola.

Po wkroczeniu wojsk sowieckich na nasze ziemie, los jego i wielu Polaków staje się igraszką w rękach NKWD. Poprzez Babinowo trafia do Kozelska. Transport z 11 maja 1940 roku skierowano do dołów śmierci w Katyniu. 12 maja, pozostali jeńcy, a wśród nich dr Mordyński, wyruszają na dalszą poniewierkę do Gрязowca.

25 sierpnia 1941 roku zostaje amnestionowany, 29 sierpnia wstępuje do Armii Polskiej organizowanej przez Władysława Andersa i z tym wojskiem przekracza granicę sowiecko-perską 1 kwietnia 1942 roku. Szlak wojenny prowadzi teraz przez Persję, Irak, Palestynę.

— Szlachetne stworzonka... — pan Paweł Chrapek z namysłem pokiwał głową. Jako człowiek, który hodował barany przez 30 lat, może powiedzieć o nich wszystko.

Hodowlę baranów państwo Chrapkowie założyli po wojnie. Na początku nie posiadali nawet szopy, ale z biegiem czasu, ciężko pracując, rozbudowali swoje gospodarstwo. Przeciętnie mieli 18-32 baranów, najczęściej 42. Barany wypasane były na 3 ha łąk na Jelenicy. Teren ogrodzono, żeby zwierzęta chodziły po nim wolno. Baranów nie można trzymać na uwięzi, bo tak długo ciągną łańcuch, aż się uduszą.

TRYK W DRUTACH

— Kiedyś na Czantorii było pójść kyrdeli — pan Chrapek popatrzył w kierunku góry. Potem powiedział, że kyrdel liczył ok. 300 baranów, które pasły się w koszarach.

— Koszor, czyli drzewiane łogrodziny — na drodze pan Chrapek ustawił w kształcie kwadratu 4 kamyki.

— Ściany koszora przesuwano się — gospodarz ujął kamyki i przyciągnął je w swoją stronę. Wyjaśnił, że w ten sposób wypasana była trawa na Czantorii.

Barany hodowano dla wełny, mleka, skór i mięsa. Wełna ma szczególną właściwość, bo latem chłodzi, a zimą ogrzewa. Chroni też przed insektami.

— Wielki Jura, co pos barany na Czantorii, społ i chodził w jednej łoblyczce — pan Chrapek z ożywieniem wspomina sąsiada, który zmarł, mając 103 lata.

Z mleka wytwarzano bryndzę. Tak jak i dziś, dodawana była podpuszczka, pozyskiwana z żołądków cieląt. Według dawnej receptury ser miał mieć barwę od żółtej do brązowej i wielkość chleba. Był mielony doprawiany papryką i spirytusem, a potem poddawany fermentacji. W maju bryndza była najtwardsza, dlatego, że barany dają najwięcej mleka.

— Tako bryndza majówka — raritas! — pan Chrapek uśmiechnął się błogo.

Wiernym towarzyszem pana Chrapka był pies Misiu, z którym hodowca szukał baranów, jeżeli ich liczba nie zgadzała się.

— Był tryk, co przelazował brudom, ale zahaczył się wełnom o druty. Aż miał skórę odartom!

Najbardziej zniechęcające było dla pana Chrapka zabijanie baranów.

— Klynko, główke wyciongo... — mówi ze smutkiem.

Kiedy eksport do Francji został wstrzymany, a za młode jagniątko mające 1/3 wagi matki płacono więcej niż za dorosłą owcę, życie z hodowli baranów stało się niemożliwe.

Alina Miecz

Dr Mordyński służy jako lekarz wojskowy na Bliskim Wschodzie, w 6-tym Ogólnym Szpitalu Wojskowym podczas Kampanii Włoskiej. W swym „Monte Cassino” pisze Wańkowicz, jak to „sprawiony” materiał ludzki, rannych opatrzonych już na sali operacyjnej, przygotowuje do transportu „niestrudzony dr Mordyński”.

Po powrocie do Polski 17 kwietnia 1947 roku z Brytyjskiego Obozu Repatriacyjnego w Anglii, pracuje w sanatoriach przeciwgruźliczych w Otwocku, a od roku 1966 aż do przejścia na emeryturę był ordynatorem w Sanatorium Dla Dzieci i Młodzieży na Kubalonce.

Wincenty Pol w „Pieśni o ziemi naszej” tak pisze:

„Jak zaległy ziemie boże,
Przebież kraje, przerzuć rolę,
Zjedź świat cały, przepłyn morze —
Nie ma kraju nad Podolem!”

Tam była jego mała Ojczyzna...

Być lekarzem — to rzecz piękna, głęboko ludzka; stoi się blisko, bardzo blisko człowieka cierpiącego, niosącego krzyż. O tym, jakim był lekarzem, mogą powiedzieć pacjenci, z którymi przez wiele lat utrzymywał kontakt listowy.

Był żołnierzem, w którego życiorys został wpisany WRZESIEŃ 1939 roku, poniewierka w łagrach sowieckich, zaszczytna służba w II Korpusie.

Był lekarzem świadomym swego wyboru, swego posłannictwa w służbie CZŁOWIEKOWI.

Józef Twardzik

Ogłoszenia drobne

Zakład szklarsko-szlifierski — pełen zakres usług, ramowanie obrazów i grafik, lustra importowane, siatki w ramach przeciw owadom. Ustroń, ul. 3 Maja 44. Tel. 54-28-00.

Znakowanie samochodów. Poniedziałek, środa, piątek 12.00—17.00. Ustroń, Osiedle „Goje”, ul. Stalmacha 7. Tel. 54-26-01.

Sprzedam elektryczną zmywarkę do naczyń — 5,5 mln zł. Ustroń, ul. Świerkowa 32.

Zakład elektromechaniki wykonuje montaż: domofonów, CB-radio, anten TV oraz nawijanie silników 1 i 3 fazowych. Ustroń, Dominikańska 28.

Ekspresowe dorabianie kluczy: domowe GERDA, samochodowe FORD-KOD. Os. Manhattan, pawilon handlowy, pn.—pt. 12.00—16.00.

Do wynajęcia lokal na servis RTV w centrum Ustronia. Tel. 54-30-04 (wieczorem).

Sprzedaj nowoczesnych kotłów CO opalanych drewnem. Wyłączny dystrybutor PROINBUD Ustroń, ul. Wątuły 78. Tel/fax 542372.

INFORMACJE ROLNICZE

Wydział Ochrony Środowiska i Rolnictwa informuje, że na terenie Ustronia usługi koszenia zboża, transportu i prasowania słomy wykonują rolnicy indywidualni, Spółdzielnia Usług Rolniczych i Spółdzielnia Produkcyjna „Jelenica”.

W SUR — tel. 542580, 542648
koszt usługi kombajnu wynosi 105.00 zł/godz.
prasy wraz ze sznurkiem 40.00 zł/godz.
ciągnika z przyczepą w zależności od mocy

C-360	16.00 zł/godz.
C-385	26.00 zł/godz.

SUR oferuje usługi polowe i transportowe we wszystkich potrzebach i czynnościach rolniczych.

W RSP — tel. 543400, 542600
koszt usługi kombajnu wynosi 108.00 zł/godz.
prasy wraz ze sznurkiem 54.00 zł/godz.
ciągnika z przyczepą w zależności od mocy

U-914	26.00 zł/godz.
3514	20.00 zł/godz.

Sklep Materiałów Budowlanych i Rolnych w Ustroniu-Hermanicach oraz GS SCh magazyn Ustroń przy ul. Fabrycznej prowadzą sprzedaż sznurka do snopowiązałki i prasy.

Sprzedaż drobnego sprzętu rolniczego i żniwnego prowadzi sklep przy ul. Daszyńskiego.

Skup zboża prowadzi Młyn na Sypaniu w Ustroniu-Hermanicach w godz. od 7.00—15.00 tel. 542416

pszenica	34.00 zł/100 kg
żyto	22.00 zł/100 kg
jęczmień	22.00 zł/100 kg

przy zanieczyszczeniach do 6%, wilgotności do 15%, gluten 28%, rozpylności 9 mm.

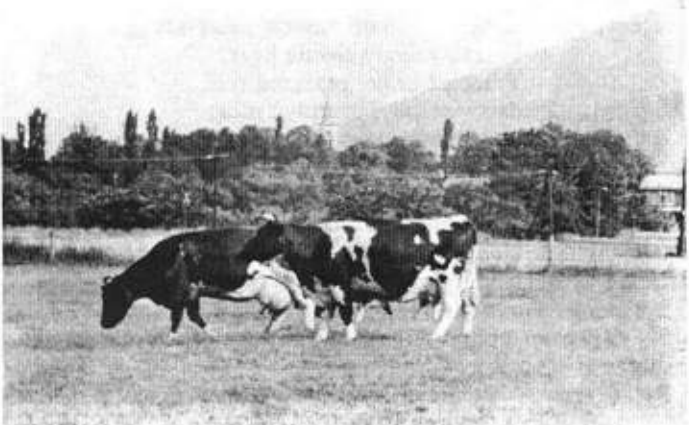
Prowadzone są zapisy na wapno dolomitowe dla rolników w terminie do 15 sierpnia br.

Przypominamy właścicielom gruntów, zarządcom, dzierżawcom o obowiązku zwalczania chwastów.

KOMUNIKAT

Komitet Dożynkowy w Ustroniu zaprasza firmy handlowo-gastro-nomiczne do wystawienia stoisk w czasie Tradycyjnych Dożynek w dniu 20 sierpnia 1995 r. w Parku Kuracyjnym w Ustroniu.

Zgłoszenia przyjmowane będą w Urzędzie Miejskim w Ustroniu II p. pokój 26, do dnia 10.8.1995 r.



Słońce doskwiera również krasulom.

Fot. W. Suchta



Upał wciąż doskwiera.

Fot. W. Suchta

CO NAS CZEKA

Wystawy:

Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa,
ul. Hutnicza 3, tel. 54-29-96

Wystawy stałe:

- Hutnictwo i Kuźnictwo Ustronia
- Ustrońska Galeria Sztuki Współczesnej B. i K. Heczko wystawa i sprzedaż prac twórców ustroniskich.

Wystawy czasowe:

- Wystawa rysunków Andrzeja Mleczki
- Wystawa Filatelistyczna „Kolejnictwo” (do 4.8.95).

Muzeum czynne od poniedziałku do piątku w godz. 9.00—14.00, wtorek od 9.00—16.00, w sobotę i niedzielę w godz. 9.00—13.00.

Oddział Muzeum „Zbiory Marii Skalickiej”

3 Maja 68, tel. 54-29-96

Czynne: we wtorki w godz. 9.00—16.00, od środy do soboty w godz. 9.00—13.00. Inne terminy zwiedzania mogą być ustalone po wcześniejszym zgłoszeniu zainteresowanych.

— wystawa ekslibrisów, medali, grafik i druków bibliofilskich.

Centralna Informacja i Recepcja,

Ustroń, Rynek 7, tel. 54-26-53

czynna: od poniedziałku do piątku w godz. 8.30—18.00, w soboty 8.30—16.00, w niedziele w godz. 10.00—14.00

Imprezy kulturalne

6.8.1995 Zespół Folklorystyczny GRAOWSKA MLADOST

godz. 16.00 Z Pernika — Bułgaria

niedziela Amfiteatr — wstęp wolny

13.8.1995 MISS WAKACJI

godz. 16.00 Amfiteatr

niedziela

Sport

13.8.1995 Mistrzostwa Ustronia w siłowaniu się na ręce

godz. 16.00 Park Kuracyjny k. Amfiteatru

niedziela

13.8.1995 I. MARSZOBIEG NA BARANIĄ GÓRĘ (1225 m n.p.m.)

godz. 11.00 Start: Wisła-Czarne

niedziela Meta: Szczyt Baraniej Góry

UWAGA: Domy wczasowe, hotele itp. — afisze z programami imprez odbierać można bezpłatnie w CliR — Rynek 7

DYŻURY APTEK

Od 29 lipca dyżur pełni apteka „Pod Najadą” przy ul. 3 Maja. W sobotę 5 sierpnia rano dyżur przejmuje apteka w Ustroniu-Nierodzimiu.

List otwarty do władz Miasta Ustronia

Zwracam się z prośbą do Szanownego pana Burmistrza Miasta Ustronia, mgr inż. Kazimierza Hanusa o rozwinięcie zdania wypowiedzianego na łamach Gazety Ustrońskiej nr 26/206/95 z dn. 20.26.VII.1995. cytuję: „tradycyjnie jest kłopot z Utropkiem”. Wypowiedź ta jest wielce krzywdząca mój personel oraz osobiście mnie jako odpowiedzialnego za ten obiekt. Tym bardziej jest nam przykro, że „Utropek” był jedną z nielicznych placówek handlowych, w której nie zostało podane ani jedno piwo osobie nieletniej oraz nietrzeźwej. W podejrzanych przypadkach żądano dowodów tożsamości. Po stwierdzeniu kupowania piwa przez osobę dorosłą dla nieletniej natychmiast wydałem zarządzenie: jeden klient — jedno piwo, co było skrupulatnie przestrzegane. Dziwi mnie fakt niezauważenia skróconych godzin handlu piwem. Ja, jako człowiek głęboko wierzący, wraz z całym personelem wziąłem udział w niedzielnym nabożeństwie w amfiteatrze, a „Utropek” został otwarty o godz. 13.30 tylko po to, żeby nie został zakłócony spokój podczas Mszy Świętej. Natomiast, jeśli chodzi o dochody za okres trwania festiwalu pieśni religijnej, „Utropek” odprowadzi dwukrotnie mniej od pogodnego sobotnio-niedzielnego wypoczynku ludzi pracy, bez takiej imprezy. Podczas festiwalu „Utropek” służył jako przystań dla młodzieży, która przyjechała pod płaszczykiem Gaude Festu, a odpowiedzialności za nią nie wziął nikt. Użyłem sanitariatu, gorącej wody. Dochody przyniosą Ci handlowcy, którzy całymi transporterami, przez okrągłą dobę sprzedawali popularne „Jabole” oraz mocniejsze trunki. Fakt ten został zgłoszony Policji w Ustroniu. Co zaś dotyczy artykułu „Dwa oblicza” informuję panią Magdę Dobranowską, że była rozważana moż-

APEL

Urząd Miejski w Ustroniu zwraca się z apelem do mieszkańców o poinformowanie osób, które przyjechały na sezon letni do Ustronia, by nie wrzucały śmieci do kontenerów przeznaczonych do segregacji śmieci. Prosimy również, by nie wrzucać do tych kontenerów surowców, na które nie ma odbiorców. Od początku m-ca lipca obserwujemy zjawisko gwałtownego pogorszenia jakości surowców wtórnych w kontenerach, co wiążemy z faktem trwania sezonu wypoczynkowego. (Podajemy w tej gazecie informację co można a co nie można wrzucać do kontenerów).

Odpady, których nie można wrzucać do kontenerów do segregacji, należy wrzucić do swojego kubła na śmieci. 100 procentowa segregacja jest niemożliwa.

Przy okazji informujemy, że plotka jakoby wszystkie surowce z kontenerów trafiały do wysypiska jest nieprawdziwa. Jedynym surowcem, na który ciągle nie ma zbytu, jest plastik. Zdarza się jednak, że w kontenerze zamiast surowców wtórnych znajdują się śmieci i wtedy zawartość kontenera trafia do wysypiska.

Jednocześnie dziękujemy tym mieszkańcom, którzy solidnie segregują śmieci, nie zrażając się obiegowymi opiniami. Segregacja bowiem pozwala na ponowne użycie surowców wtórnych do produkcji i obniża wysokość podatku za wywóz śmieci.

Z-ca Burmistrza
mgr inż. Tadeusz Duda



Fot. M. Dobranowska

liwość zamknięcia i przeprowadzenia bieżących napraw „Utropka” w tym okresie. Jednak jako mieszkaniec tego miasta zależy mi na jego czystym i schludnym wyglądzie, a w obrębie całego parku i bulwarów nadwiślańskich jest czynna toaleta — jedna — w „Utropku”.

Jeśli chodzi o bijatykę punki-skini, miała miejsce w parku za „Utropkiem”. Fakt ten zgłosiłem Policji i jest nieprawdą, że Policja interweniowała albo rozdzielała strony (i słusznie, bo nie miała żadnych szans), a skini wyjechali z własnej woli. Co dotyczy zamknięcia lub ograniczenia sprzedaży alkoholu (piwa) jestem za takim posunięciem, choćby na okres trwania festiwalu, ale pod warunkiem, że zakaz obejmie całe województwo, a nawet kraj i wejdzie w życie trzy dni przed imprezą. Wtedy to, gdy „Utropek” jest zamknięty młodzież nie będzie miała skąd przynosić wspomnianych transporterów.

Organizatorom Gaude Fest z całego serca życzę atmosfery panującej podczas innych festiwali oraz szeregu podobnych imprez odbywających się na terenie amfiteatru, kiedy to jest idealny porządek, również i w „Utropku”.

Dziwię się Pani Dobranowskiej, że nie dostrzega pozytywnej działalności „Utropka”, a GU nie zamieściła żadnej informacji np. o takiej imprezie jak „tradycyjna noc świętojańska” na której setki ludzi ładnie się bawilo. Ubolewam, że Gazeta Ustrońska nie skorzystała z mojego zaproszenia.

Pani Magda Dobranowska dała kolejny dowód nieobiektywności. Albo nienawidzi „Utropka” i Basenu, albo mnie osobiście.

Moje wspomnienia z Gaude Fest, kojarzą się ze stresami i nocnym patrolem wraz z Policją wokół basenu kąpielowego, by nie dopuścić do tragedii.

Józef Marszałek, Adam Chrapek, Bernadetta Wovak, Ewa Marszałek, Adam Sygnowski

SEGREGACJA ŚMIECI W USTRONIU

czyli co wrzucamy a co nie wrzucamy do
kontenerów na surowce wtórne

WRZUCAMY CZYSTE!	NIE WRZUCAMY!
SZKŁO KONTENER KOLORU ZIELONEGO	
szklane butelki jednorazowe słoiki bez nakrętek butelki po napojach stłuczkę bez cz. metalowych	zakrętek, kapsli, korków itp. naczyni fajansowych i porcelanowych, luster, szkła zbrojonego
MAKULATURA KONTENER KOLORU NIEBIESKIEGO	
gazety, tygodniki, katalogi, prospekty, listy, papier do pisan- nia, torebki papierowe, kartony, tekturę falistą	opakowań po mleku, mrożon- kach, sokach, kalek, opakowań z masła itp., drobnych papierków
PUSZKI KONTENER KOLORU POMARAŃCZOWEGO	
puszki po konserwach, puszki po napojach i sokach	puszek po lakierach pojemników po aerozolach,
PLASTIK KONTENER KOLORU ŻÓŁTEGO	
sztywne opakowania plastikowe	woreczków z folii, folii, korków itp.

Jeśli macie Państwo jakieś pytania w sprawie seg-
regacji prosimy dzwonić — tel. TROS-EKO — 54-29-75.
Dziękujemy

Gazeta Ustrońska 7



W Ustroniu jest wiele urokliwych miejsc.

Fot. W. Suchta

WSCHÓD SŁOŃCA

7 lipca Koło Miejskie PTTK w Ustroniu zorganizowało nocny rajd na Baranią Górę, aby podziwiać wschód słońca. O godz. 21.00 na rynku spotkało się 11 osób. Na Kubalonkę uczestnicy wycieczki dotarli autobusem, a w dalszą drogę przez Stecówkę udaliśmy się pieszo. W schronisku na Przysłupie odpoczęliśmy godzinę, na szczyt docierając o godz. 3.45. Wyszliśmy na wieżę widokową i ukazały nam się fantastyczne widoki. Najpierw brzask, wyraźne i bliskie szczyty gór. Widoczne

były wszystkie pasma górskie — Beskidy, Tatry i Mała Fatra. Potem doliny zasnuły się delikatną mgiełką i o 4.35 zaczęła wylaniać się czerwona kula — słońce. Był to widok przepiękny, wspaniały, trudny do opisanie. Po chwili ukazała się cała tarcza, a mocno oślepiający blask uderzył nas w oczy. Pozostały nam niezapomniane wrażenia i szkoda, że tylko 11 osób wzięło udział w tej uroczej, nocnej wędrówce.

Lidia Troszok

S.C. MIX

tel. kom. 090365878
USTRONI, UL. FOLWARCZNA 7a
Poleca tanie atestowane
klocki hamulcowe oraz
haki holownicze do sa-
mochodów krajowych
i zagranicznych.

DUŻY WYBÓR
Zapraszamy 8—18

TAXI

USTRONI-ZDRÓJ
Zrzeszenie Transportu Prywatnego
Tel.: 54-24-45
— dojazd do klienta w I strefie gratis.
— świadczenie wszelkich usług trans-
portowych oraz innych zleceń jak
zakupy itp.
— możliwość negocjacji cen usług.
Zapraszamy.

Taki se bajani!

Radach siadała na łoknie i radach oglądała świat za szybą. Z kuchni było widać plac i szopkę. Tu chodziły kury s kochótym, piskloczki s kwukóm i male piloki. To sie szczypały, dziubały do loczków, to sie iskały, grzebały w ziemi. Za szopką była zagrodka, a za nią było „Gumolowe pole” i było widać „Prażakówkę”, a jeszcze dali wieże kościoła. Z izby widać było ceste ku Wiśle i ku Cieszynu, a po ceście kónie ciągly wozy s trómami na pile, to drabinioki ze sianym abo z łobilim, to wozy z wónglym, to przejechała jakosi kolaska z państwem. W zimie jeździly klenczany, sromki, sanie, dziecka sie kielzały, a śniyg był bielutki, czysty, czasym poznaczone kobylicami co wróble w nich grzebały. Za cestóm był logród łód faroża, widać było meblownie a przy ceście tako piykno wila, teraz tam je aptyka. Farożowego logrodu już ni ma, stoi tu osiedle, a jo w tych blokach miyszkóm. Kole szopki stola staro drewnianno studnia, przykryto daszkym. Kole domu posadzone były kwiotki, nejwyncyj róż, ale były i sirotki, piwónie, gwoździki, serduszka i moc inkszych kwiotków. Nejwyncyj tata ich opatrowól, a róże oczkowól, szczypil, na zime słómóm owijól. A była tako róża — najpiykniejszo, czerwóno-zametowo. Pod łoknym rosła wisiynka, a kole plotu posadzone były smreczki, bezy, a w logrodzie rosły szumne jaśminy, jawory i dwa kasztany. W zegródce mama sadziła ziymioki, kapuste, siola marchewke, cebule, mak a jakisi saloty. Jaskółki upatrziły se siyn — tu se wily gniazda każdy rok, szybka we dwirzach była wyjynto, żeby se mógly przylatywać jako chciały. Tóz świyrgołynio było łód wczasnego rana. Na „Gumolowym polu” stoi teraz „Ruch”, a zegródki je przybrane na nowóm budowe. Za dómym płynyl potoczek, przy Olbrocie uchodził do Młynówki. Potoczka już ni ma, zostól zasypany i puszczone kole kina. Dóm Olhorta przebudowali — je to teraz piykno wila i tam je sklep. Do tego potoczka zaganiali my piloki, by sie potoplały, a my przy tym nogi se pomoczali, klapocze chytali, ploska robili. Nie roz jakosi pijowka sie przyklejila do nogi, tóz wrzasku było na pół Ustrónio. Mama stawiała na łoknie uwarzone mlyko, by wychłódoło, a jo ku tymu mlyku siadała i kożuch paluszkym zbiywała. Teraz dzieckóm trzeja kożuchy scedzać, a jo kożuchy miała rada — teraz też, tymu zech je tako „ohfito w kształtach”. Kiesi tak se zbiyrom kożuch, a mama sie pyto co robiym. Jo ani głowy nie podniosła i mówym „czytóm”. Spiychalach sie, bo mama mlyko do szpajski chciała wyniys.

Hanka łód Śliwków

POZIOMO: 1) rzeka graniczna 4) skorupiak morski 6) rośnię pod nosem 8) alkohol z owoców 9) zajęcie na roli 10) kwiecieiste przemówienie 11) podtrzymuje spodnie 12) krótkotrwałe wrażenie 13) pełna barwa 14) opera Verdiego 15) dorywczy występ na scenie 16) część uprzęży 17) stolica Grecji 18) piłka za boiskiem 19) kuzynka mowy 20) pensja aktorska
PIONOWO: 1) kwiat ogrodowy 2) gra na giełdzie 3) duża miska 4) jeszcze nie katedra 5) sąsiadka Tajlandii 6) wyprawa w teren 7) dawny instrument, poprzednik oboju 11) organizacja polityczna 13) znak zodiaku 14) napój bezalkoholowy

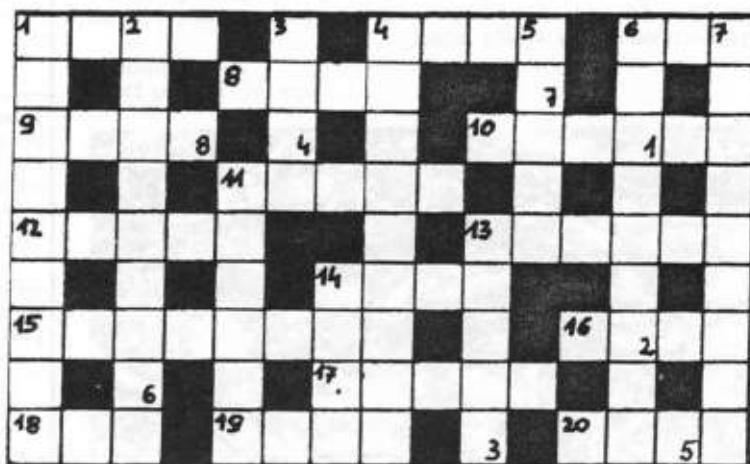
Rozwiązaniem jest hasło, które powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na odpowiedzi czekamy do 20 sierpnia br.

Rozwiązanie Krzyżówki nr 27
WAKACJE

Nagrodę 10 zł otrzymuje ELŻBIETA STEC z Ustronia, ul. Cieszyńska V/3. Zapraszamy do redakcji.

KRZYŻÓWKA ☆ KRZYŻÓWKA ☆ KRZYŻÓWKA

10 zł • 10 zł • 10 zł • 10 zł • 10 zł • 10 zł • 10 zł • 10 zł



GAZETA USTRONSKA

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny: Wojciech Suchta. Rada Programowa: Włodzisław Chmielewski, Stanisław Niemczyk, Jan Szwarek, Józef Twardzik. Adres redakcji: 43-450 Ustronie, Rynek 1 (Ratusz), pok. nr 5, parter. Tel. 54-34-67. Zastrzegamy sobie prawo prerogatywowania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 14.00—16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczanych ogłoszeń i reklam. Skład: Fotoskład E. Dziadek, Cieszyń ul. Węgieńska 3/32 tel. 523-687. Druk: „INTERFON” Sp. z o.o. Cieszyń, ul. Mennicza 10 tel. 510543, fax 511643. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 28.7.1995 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru 4.8.1995 r.